

ADAM GALOS

ORGANIZACJE NACJONALISTYCZNE W AUSTRII NA TLE ZWIĄZKÓW NACJONALISTYCZNYCH W EUROPIE

Gdy historyk angielski, James Bryce, pisał w 1873 r. przedmowę do drugiego wydania książki o cesarstwie rzymskim, stwierdzał, że teraz zapanuje spokój w kwestii narodowej¹. Sąd ten, który powstał pod wpływem zakończonego zjednoczenia Włoch i Niemiec, już w krótkim czasie okazał się fałszywy. Niemniej jednak historyk francuski, Seignobos, w 40 lat później uznał, że perspektywy ruchu narodowego przedstawiają się zdecydowanie źle, że w ciągu poprzedniego półwiecza poza oderwaniem się Norwegii i poza zmianami na Bałkanach nie nastąpiło utworzenie żadnego państwa narodowego i że walka taka w przyszłości ma niewielkie szanse powodzenia wobec przewagi posiadanej przez rządy². Tymczasem jeśli trudno się zgodzić z określeniem, że „naród jest to grupa ludzi, którzy domagają się suwerennego państwa”³, to jednak dążenie tego rodzaju wydaje się być istotną częścią pojęcia narodu w końcu XIX i na początku XX w.

Wbrew tym przepowiedniom jednak sprawa narodowa stale odgrywała rolę ogromną i wobec tego skupiała na sobie coraz baczniejszą uwagę autorów różnego rodzaju. Dziś nikt nie jest już w stanie objąć całej literatury dotyczącej tego zagadnienia, a istniejące bibliografie pozostały daleko w tyle za kolosalnymi rozmiarami piśmiennictwa⁴. Zwłaszcza po drugiej wojnie światowej ilość rozmaitych opracowań zagadnień narodo-

¹ H. Rothfels, *Grundsätzliches zum Problem der Nationalität*, „Historische Zeitschrift”, t. 174, s. 339.

² Ch. Seignobos, *Les aspirations autonomistes en Europe*, Paris 1913, s. X; por. też A. Cobban, *National Self-Determination*, London 1945, s. 10.

³ W. Sulzbach, *Imperialismus und Nationalbewusstsein*, Frankfurt 1959, s. 20.

⁴ Por. np. J. Robinson, *Das Minoritätenproblem und seine Literatur*, Berlin 1928, i Ct. Kappel, S. Pinson, *A Bibliographical Introduction to Nationalism*, New York 1935.

wych jest wprost przerażająca i tworzy potężną bibliotekę w wielu językach świata. Łączy się to z pojawiającym się stwierdzeniem, że całe zagadnienie narodowe zostało w pewnym sensie zamknięte rozwojem historycznym, że wojna lat 1939—1945 była dla tych problemów tym, czym dla zagadnień religijnych wojna trzydziestoletnia. Dodajmy, że często towarzyszą temu wyrazy niechęci do ruchów narodowych w ogólności⁵.

Cała ta literatura, mimo swoich rozmiarów, nie jest pozbawiona luk. Zdecydowaną przewagę posiadają w niej rozważania nad socjologiczno-historycznym ujmowaniem rozwoju narodowego czy rozwoju świadomości narodowej, nad terminologią, przy czym wielu autorów tworzy własne słownictwo, a próby ujednoczenia pojęć raczej powodują rosnące zamieszanie, niż porządkują zagadnienie. Wystarczy przypomnieć znany fakt, że słowo „nacjonalizm” w niektórych językach posiada zabarwienie pejoratywne (np. w rosyjskim, niemieckim czy polskim), gdy w innych oznacza w ogóle całe poczucie narodowe (tak zwłaszcza w języku angielskim)⁶. Próby sprecyzowania terminu nacjonalizm nie są jak dotąd zadowalające⁷.

Rozwój świadomości narodowej czy nacjonalizmu przebiegał w zależności od stosunków gospodarczo-społecznych, choć związki te były nieraz bardzo złożone⁸. W konsekwencji powstają też trudności przy wyodrębnieniu poszczególnych faz, przez które przechodziło to zjawisko. Jeden z historyków wyróżnił trzy jego okresy⁹: w pierwszym z nich

⁵ H. Rothfels, *Die Nationsidee in westlicher und östlicher Sicht*, Köln 1956, s. 13, 15, pisze nawet o niszczącym wpływie zasady państwa narodowego na Europę. Por. też H. L. Koppelman, *Nation, Sprache und Nationalismus*, Leiden 1956.

⁶ Ostatnio zresztą także wśród autorów niemieckich zaczęto przyjmować takie właśnie znaczenie słowa Nationalismus, por. np. E. Lemberg, *Geschichte des Nationalismus in Europa*, Stuttgart 1950.

⁷ Stosunkowo najlepsze rozróżnienie u J. Wiatra (*Naród i rasa*, Warszawa 1962, s. 6, 28—29): nacjonalizm „to taka forma świadomości narodowej, w której klasowe interesy burżuazji przedstawiane są jako interesy ogólnonarodowe”, a cechuje go dążność do zdobyczy terytorialnych, wynaradawiania, wynoszenia własnego narodu ponad inne i kosztem innych. Trudno się natomiast zgodzić z istnieniem „odwiecznego sporu” między patriotyzmem i nacjonalizmem. Z innych definicji por. np. G. Ritter, (*Europa und die deutsche Frage*, München 1948, s. 55): „Nationalismus ist einseitig zugespitztes, zur Selbstüberhebung gesteigertes, politisches Nationalbewusstsein”.

⁸ Por. np. J. Brun, *Pisma wybrane*, t. I, Warszawa 1955, s. 14 nn.; W. Markiewicz, *Przeobrażenia świadomości narodowej reemigrantów polskich z Francji*, Poznań 1960, s. 47 nn., tamże polemika z obszerną literaturą zachodnią w tej sprawie.

⁹ T. Schieder, *Das Problem des Nationalismus im Osten*, Köln 1956, s. 20.

głównym faktem stało się utworzenie nowoczesnego narodu we Francji¹⁰, w drugim doszło do zjednoczenia państw narodowych z oderwanych części, wreszcie w trzecim najbardziej znamieną miała być tendencja do odrywania na zasadzie narodowej części większych państw.

Jak wszystkie zbyt schematyczne podziały, ujmujące zjawiska niezmiernie skomplikowane, i ten także budzi wątpliwości, nie tu jednak miejsce na polemikę. Chodzi jedynie o stwierdzenie, z jakim momentem historycznego rozwoju zagadnienia narodowego mamy do czynienia. Uwagi nasze dotyczą lat począwszy od rewolucji 1848—1849 r., gdy miała się rozegrać „przygrywka” do sprzeczności między zasadą etniczną a terytorialną¹¹, a zwłaszcza od lat siedemdziesiątych XIX w., gdy kończył się według przytoczonego schematu okres integracji państw narodowych, aż do wybuchu pierwszej wojny światowej, gdy ruch narodowy o charakterze politycznym — jak się wydawało — znajdował się w stanie kryzysu. Dopiero zmiany, które przysły w latach 1917—1918, spowodowały znowu ożywienie zagadnienia.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w nieprzebranej literaturze lat ostatnich, poświęconej sprawom narodowym, o latach tych mówi się znacznie mniej niż o innych okresach¹². Jeszcze mniej poświęca się uwagi formom organizacyjnym, w jakich przejawiał swoje istnienie ruch narodowy czy nacjonalizm. Przeważający nacisk spoczywał na badaniu tego zjawiska jako ideologicznego.

O partiach i innych organizacjach nacjonalistycznych pisali historycy, istnieją monografie poszczególnych ugrupowań i biografie przywódców, ale słuszne jest chyba stwierdzenie Kohna w odniesieniu do całego ruchu narodowego, że winien on być badany metodą porównawczą i że tylko „porównanie różnych nacjonalizmów na całym świecie umożliwi badaczowi dostrzeżenie, co w nich było wspólnego, a co było specyficznego dla każdego”¹³. Tymczasem nikt właściwie nie pokusił się o zestawienie roli odgrywanej przez organizacje nacjonalistyczne w różnych krajach i o wyciągnięcie z tego ogólniejszych wniosków. Tak zwłaszcza jest

¹⁰ Także H. Kohn, *The Idea of Nationalism*, New York 1946, s. 4, wspomina o pierwszej fazie, ujmując ją szerzej, gdyż wyrażała się ona według niego zmianami politycznymi i ekonomicznymi w Anglii, Francji i USA, a znajdowała wyraz na polu kulturalnym w Niemczech, Włoszech i wśród Słowian. Natomiast podział na okres kwestii narodowej i kwestii narodowo-kolonialnej (J. Wiatr, *Marxistowska teoria narodu*, Warszawa 1962, s. 31 nn.) jest dla nas nieprzydatny, gdyż cały rozwój sprawy narodowej w Europie znajduje się w nim w pierwszym okresie.

¹¹ Rothfels, *Die Nationsidee*, s. 13; tenże, *Nationalität und Grenze*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte”, 1961, s. 228.

¹² Nie oznacza to oczywiście ich całkowitego braku, por. np. Rothfels, *Nationalität und Grenze*.

¹³ Kohn, *op. cit.*, s. IX—X.

w pracach omawiających okres 1848 — czy 1871—1914, gdyż dla lat międzywojennych poświęcono temu baczniejszą uwagę ze względu na znaczenie faszyzmu.

Nie jest oczywiście naszym zamiarem wypełnianie tej luki, w tak skromnych ramach w ogóle nie do wyrównania, temat bowiem wymaga bardzo różnorodnych i gruntownych studiów. Zetknąwszy się z zagadnieniem przy okazji pracy nad genezą hakaty, chcielibyśmy podzielić się garścią spostrzeżeń odnoszących się do roli odgrywanej przez związki nacjonalistyczne na terenie Austrii (operujemy przy tym materiałem głównie z przedlitawskiej części monarchii, gdyż zbyt mało wiemy o organizacjach nacjonalistycznych na Węgrzech) oraz w niektórych innych krajach Europy, zwłaszcza w Niemczech.

Powszechnie znane jest znaczenie, jakie posiadała kwestia narodowa dla monarchii habsburskiej. Przez jednych badaczy Austro-Węgry oceniane są jako nieudany eksperyment połączenia różnych narodów w jednym państwie czy wprost jako „więzienie narodów”, a według innych nie-szczęśliwe skutki pociągnęło rozbitcie monarchii, ciekawej próby przeskoczenia od wieku XVIII do XX, ponad okresem tworzenia państw narodowych¹⁴. Pomimo tego także i w literaturze historycznej poświęconej dziejom Austro-Węgier zagadnienie związków nacjonalistycznych poruszane jest tylko marginesowo.

Samo określenie organizacji nacjonalistycznych nie jest dostatecznie sprecyzowane. Nie ma ścisłej granicy między związkiem a partią polityczną, choć różnice wyczuwa każdy. Jeszcze trudniej jest wyodrębnić zrzeszenia nacjonalistyczne od narodowych. Na skutek tego, nie chcąc wprowadzać dodatkowych definicji czy rozgraniczeń mogących budzić zawsze takie czy inne wątpliwości, zajmować się będziemy związkami, przy których oba człony określenia wydają się być bezsporne. Ogólnie biorąc rozumiemy pod nim organizacje narodu rządzącego lub przynajmniej posiadającego zdecydowaną przewagę społeczną i gospodarczą. Przy istnieniu nacjonalizmu dwóch rodzajów: większości i grup panujących oraz uciskanej mniejszości¹⁵, mamy na myśli organizacje związane z pierwszym typem. Powstawały one przeważnie wówczas, gdy zawodziły stosowane poprzednio metody wynaradawiającej i dyskryminacyjnej polityki. Na skutek tego pozostawiamy poza zasięgiem naszych rozważań takie stowarzyszenia, jak czeskie czy słowackie Maticy czy różne związki Południowych Słowian, wśród których nacjonalizm występował nieraz z niemałą siłą¹⁶.

¹⁴ T. Schieder, *Nationalstaat und Nationalitätenproblem* „Zeitschrift für Ostforschung”, R. I, s. 173.

¹⁵ Wiatr, *Naród i rasa*, s. 32 nn.

¹⁶ Uwagi nasze oparte są na sporej liczbie pozycji różnego rodzaju. Obok opra-

Organizacje, o które nam chodzi, swoimi początkami sięgają okresu rewolucji Wiosny Ludów. W ciągu lat 1846—1848 zaczęły one powstawać na dwóch terenach: a to we wschodnich prowincjach państwa pruskiego i w niektórych częściach Austrii. W Prusach pojawiło się kilka prób ich tworzenia. Junkrzy w Poznańskim w 1846 r. pod wpływem poczucia zagrożenia ze strony ruchu polskiego zaczęli tworzyć organizację, która spotkała się jednak z nieżyczliwym przyjęciem przez władze, a przez swój wyłącznie junkierski charakter nie mogła zainteresować żadnych liczniejszych grup ludności niemieckiej w prowincji. W dwa lata później w okresie walk z Polakami w różnych miejscowościach powstawały lokalne związki, tym razem o bardziej mieszczańskim charakterze. Obliczone jednak na doraźne działanie w czasie wypadków 1848 r., nie przetrwały długo. Równie nietrwałe było Centralne Stowarzyszenie dla Rozpowszechniania Niemczyzny na Mazurach (Hauptverein für Verbreitung des Deutschen in Masuren), utworzone w Lecu na przełomie 1847 i 1848 r., o wyraźniejszych celach germanizacyjnych¹⁷.

Ten ostatni związek posiadał bliskie kontakty ze zrzeszeniem bardzo ważnym dla rozwoju organizacji nacjonalistycznych, Związkiem dla Obrony Sprawy Niemieckiej na Wschodnich Terenach Pogranicznych (Verein zur Wahrung der deutschen Sache in Unseren Oestlichen Grenzlanden, zwany inaczej Verein zur Wahrung der deutschen Interessen in den Ostmarken, a w skrócie często Ostmarkenverein, a więc identycznie, jak brzmiała nazwa hakaty od 1899 r.). Lipsk, siedziba związku, miał stać się w myśl intencji jego przywódców punktem centralnym do oddziaływania zarówno na pruski wschód, jak i na tereny Austrii. Tak w każdym razie stwierdzały niektóre artykuły organu stowarzyszenia, „Deutsche Allgemeine Zeitung”¹⁸. O pierwszej tendencji świadczyły wspomniane kontakty ze związkiem na Mazurach, próbowano też oddziaływania na efemeryczne organizacje w Poznańskim, np. przez ulotki), o drugiej — bodaj silniejszej — rozpowszechnianie ulotek Ostmarkenvereinu w Czechach, inspirowanie „spotkań granicznych” na pograniczu czesko-saskim i inne przedsięwzięcia.

Tymczasem równocześnie z tworzeniem pierwszych organizacji w Prusach i Saksonii także w Austrii powstawały analogiczne związki. Tak

cowań w grę wchodzi publicystyka, częściowo wydawnictwa prasowe samych organizacji (np. „Das Deutschtum im Auslande”, „Deutscher Kampf”). Jest to materiał bardzo obfity, ale daleki od kompletności. Z tego też powodu przypisy zostały poważnie ograniczone i zawierają jedynie część wykorzystanych źródeł.

¹⁷ Bliżej o tych organizacjach piszemy w pracy: A. Galos, F. H. Gentzen, W. Jakóbczyk, *Dzieje Hakaty*, Poznań 1966.

¹⁸ Samo pismo było dla nas niedostępne, opieramy się na omówieniach niektórych artykułów w innych gazetach.

było zwłaszcza na terenie Czech, gdzie utworzono kilka zrzeszeń wśród tamtejszych Niemców, z najsilniejszym Związkiem Niemców z Czech, Moraw i Śląska dla Ochrony ich Narodowości (Verein der Deutschen aus Böhmen, Mähren und Schlesien zur Wahrung ihrer Nationalität) na czele. Jako w pewnym sensie nadrzędny stworzony został w lecie 1848 w Wiedniu Związek Niemców (Związek Niemców Austrii) Austrii (Verein der Deutschen Oesterreichs)¹⁹.

Podobnie jak w Niemczech, tak i w Austrii żadna z organizacji istniejących w gorących miesiącach 1848 r. nie była trwała. Do stałej działalności brakowało jeszcze odpowiedniego podłoża, ale samo istnienie podobnych zrzeszeń pozostawiło po sobie trwałe ślady.

Nowy okres tworzenia nacjonalistycznych organizacji nastąpił od 1880 r., gdy za rządów Taaffego niemiecka burżuazja w Czechach poczuła się zagrożona w swoim stanie posiadania. Punktem wyjścia była zaś walka o szkołę, toteż w 1880 r. powstał w Wiedniu Niemiecki Związek Szkolny (Deutscher Schulverein), który w krótkim czasie uzyskał bardzo dużą liczbę członków²⁰. Przewaga, jaką w tej organizacji posiadali liberałowie, pociągnęła za sobą próby tworzenia innych związków. W samej Austrii powstała konkurencyjna organizacja, Związek Szkolny dla Niemców (Schulverein für Deutsche), kierowana przez przywódców ugrupowania pangermańskiego, ale wobec wrogiego nastawienia administracji państwowej nie mogła się ona rozwinąć i po trzech latach istnienia została zlikwidowana. W Niemczech już w 1881 r. z berlińskiego oddziału Związku Szkolnego powstał Powszechny Niemiecki Związek Szkolny (Allgemeiner Deutscher Schulverein). Rozpowszechnił się on w całej Rzeszy, choć liczebnością ustępował znacznie Związkowi Szkolnemu. Mimo tego stał się on zaczątkiem powstających w Niemczech związków „pomocy dla zagrożonej niemczyzny na wschodzie”. Jego akcja, choć hasła nacjonalistyczne występowały w niej początkowo słabiej, ułatwiła działalność związkom następnym. Sam zresztą przechodził wyraźną ewolucję, o której świadczyły choćby zmiany nazwy kolejno na Allgemeiner Deutscher Schulverein zur Erhaltung des Deutschtums im Auslande, wreszcie na Verein für das Deutschtum im Auslande oraz stałe rozszerzanie geograficznego zakresu akcji²¹.

¹⁹ Por. np. J. Pfitzner, *Zur nationalen Proklamation der Sudetendeutschen in den Jahren 1848—9*, „Jahrbuch des Vereins für Geschichte der Deutschen in Böhmen”, 1928; tenże, *Sudetendeutsche Einheitskampf*, 1937; Kaindl, *Der Völkerkampf in Böhmen*, 1919; *Die Revolution von 1848/49 und die Sudetendeutsche*, „Archiv für Politik und Geschichte”, 1926, i wiele innych.

²⁰ Literatura odnosząca się do Związku Szkolnego jest obfita, por. np. A. Wotawa, *Der Deutsche Schulverein, 1880—1905*, 1905; F. G. Schultheiss, *Deutsch-nationale Vereinswesen*, 1897.

²¹ Obok licznej publicystyki por. „Das Deutschtum im Auslande”.

Wspomniane organizacje, działające na większych terenach, stanowiły tylko jedną z form związków. Bardzo szybko nastąpiło tworzenie również zrzeszeń o bardziej lokalnym charakterze. Że zaś najostrożniejsza walka narodowa toczyła się na terenie Czech, tam też pojawiły się one najwcześniej. W 1884 r. powstał pierwszy związek, zwany przez publicystykę niemiecką „związkiem obronnym” (Schutzverein), Niemiecki Związek Lasu Czeskiego (Deutscher Böhmerwaldbund) w Budziejowicach. W latach następnych powstało na jego wzór wiele innych, jak Związek Niemców Północnych Moraw (Bund der Deutschen Nordmährens, 1886), pangermański Związek Niemców w Czechach (Bund der Deutschen in Böhmen, 1894), Związek Niemców w Czechach Wschodnich (Bund der Deutschen in Ostböhmen, 1894), Związek Marchii Północnej dla Śląska Austriackiego (Verein Nordmark für Oesterreich-Schlesien, 1894)²², Związek Niemców w Okręgu Eger (Bund der Deutschen im Egerkreis, 1895), Związek Niemców w Południowych Morawach (Bund der Deutschen in Südmähren, 1899), Związek Niemców Okręgu Iglau (Bund der Deutschen der Iglauer Sprachinsel, 1904), Wszechniemiecki Związek dla Marchii Południowej (Der Alldeutsche Verein für die Ostmark, 1902) i inne²³.

W południowym Tyrolu pierwsze organizacje wyłaniane były jeszcze wcześniej, a to w 1867 r. Komitet dla Popierania Niemieckich Szkół w Tyrolu Włoskim i na Granicy Językowej (Komitee zur Unterstützung der deutschen Schulen in Welschtirol und an der Sprachgrenze) w Innsbrucku (zamieniony w 1876 r. na Deutsche Schulgesellschaft, a w 1881 r. na tyrolski oddział Związku Szkolnego), ale na szerszą skalę akcja zaczęła się dopiero w końcu lat osiemdziesiątych. W 1889 r. powstał Związek Marchii Południowej (Verein Südmark) w Grazu, a jeszcze większe nasilenie działalności datuje się od starcia włosko-niemieckiego z 28 X 1894. W 1902 r. powstało Towarzystwo dla Utrzymania Niemieckiej Własności Ziemskiej w Tyrolu Południowym (Gesellschaft zur Erhaltung des deutschen Grundbesitzes in Südtirol) w Bolzano-Bozen, a największego znaczenia nabrał Tyrolski Związek Ludowy (Tiroler Volksbund) utworzony w 1905 r.²⁴.

Jak słabsza była walka narodowa w Karyntii, tak samo dopiero póź-

²² F. Popiołek, *Działalność towarzystw germanizacyjnych na Śląsku Cieszyńskim*, „Świat Słowiański”, 1914.

²³ Prac publicystycznych o związkach niemieckich w Czechach jest bardzo wiele; zestawienie organizacji por. np. u: Schultheiss, *op. cit.*; G. Thon, *Sudetendeutscher Hochschulführer*, 1927. Wiele materiału jest w piśmie „Das Deutschtum im Auslande” i niektórych czasopismach samych organizacji, np. „Mitteilungen des Deutschen Böhmerwaldbundes”, Budweis od 1884.

²⁴ Najwięcej materiału w: O. Stolz, *Die Ausbreitung des Deutschtums in Südtirol im Lichte der Urkunden*, 1932.

niej zaczęły tam działać związki nacjonalistyczne, i to przede wszystkim organizacje „zamiejskowe”, ogólnoaustriackie, czy też rezydujące w sąsiednim Tyrolu. W gruncie rzeczy o akcji tego rodzaju można mówić dopiero w ostatnim dziesięcioleciu przed wybuchem wojny²⁵.

W porównaniu do tych organizacji pozostałe niemieckie związki nacjonalistyczne w Przedlitawii (jak Germanenbund z 1887 r. czy Bund der Germanen z 1893 r.) miały albo mniejsze znaczenie, albo nieco odmienny charakter na skutek jednostronnego zaangażowania w walkę polityczną jako organy kierunku pangermańskiego.

Tak więc stwierdzić można ogólnie, że pierwszego rozpędu tworzenie związków nacjonalistycznych nabrało w latach osiemdziesiątych XIX w., poważny skok naprzód nastąpił koło połowy lat dziewięćdziesiątych, a na początku XX w. miało miejsce już tylko pewnego rodzaju wykańczanie istniejącego systemu.

Na podstawie tego stwierdzenia można próbować porównać sytuację Austrii z innymi krajami. Przyszło przy tym wśród ogromnej liczby organizacji dokonać daleko idącej selekcji, aby móc zestawiać zbliżone do siebie zrzeszenia. Dla tego też powodu należało wyeliminować związki typu Ligi Pierwiosnka (Primrose League) w Anglii czy francuskiej Ligi Patriotów (Ligue des Patriotes)²⁶. Natomiast znacznie bardziej zbliżone organizacje do rozpatrywanych przez nas powstawały na Węgrzech, we Włoszech, w Niemczech oraz częściowo w Rosji.

We Włoszech pierwsze organizacje, zbliżające się do nacjonalizmu, choć nacjonalistycznymi bez zastrzeżeń trudno je nazwać, powstawały już w latach sześćdziesiątych. Związek zajmujący się tworzeniem szkół na terenach uznawanych za zagrożone narodowo, Liga Narodowa (Lega nazionale), powstał już w 1870 r., a jego działalność posłużyła za wytlumaczenie dla tworzenia związków niemieckich. W rzeczywistości akcja Ligi stała się energiczniejsza dopiero w latach 1890—1891, gdy zaczęła usilniejszy werbunek członków. Niewielkie zrzeszenia, tworzone wcześniej (np. Assoziacione per l'Italia irredenta z 1878 r.), miały krótki żywot, gdyż przeciwne im były władze włoskie w okresie udziału w Trójprzymierzu. Zupełnie wyraźnie pod wpływem działalności Związku Szkol-

²⁵ Wiadomości o Karyntii zawiera publicystyka z lat po 1919 r.

²⁶ Pierwsza w gruncie rzeczy była organem konserwatystów, pomagającym akcji przedwyborczej. Druga, założona w 1882 r. przy współpracy radykałów, stała się wkrótce ekspozyturą kierunku konserwatywnego, przeważnie antyrepublikańskiego. W oparciu o popularne hasła antyniemieckie uzyskała duże wpływy (ok. 300 tys. członków), ale upadła w okresie sprawy Dreyfussa. Z późniejszych organizacji francuskich Ligue de la Patrie Maurrasa (1897—1898) była luźną grupą osób różniących się poglądami, a Action Française najpierw (1900—1907) stanowiła „rodzaj szkoły wojskowej”, a następnie bardziej namiastkę partii politycznej niż związek nacjonalistyczny.

nego powstała analogiczna organizacja po stronie włoskiej, Pro Patria (1886)²⁷.

Najsilniej jednak działalność Związku Szkolnego odbiła się na stosunkach w Zalitawii, choć początkowo organizacja ta nie zamierzała tam wkraczać. Zaniepokojone jej akcją żywioły nacjonalistyczne na Węgrzech zaczęły tworzyć własne związki, których celem stała się madziaryzacja ludności niemieckiej, słowiańskiej i rumuńskiej w tej części monarchii. W 1883 r. powstał Węgierski Związek Oświatowy w Górnych Węgrzech (A Felvidéki Magyar Közművelődési Egyesület — FMKE), skierowany przeciw Słowakom, w roku następnym Krajowy Związek Węgierskiej Szkoły (Az Országos Magyar Iskola Egyesület — OMIE), madziaryzujący niewęgierską ludność Budapesztu i okolicznych wiosek słowackich, w 1885 r. Węgierski Związek Oświatowy w Siedmiogrodzie (Az Erdélyrészi Magyar Közművelődési Egyesület — EMKE), później antychorwacki Związek Oświatowy na Zadunaju (A Dunantuli Közművelődési Egyesület — DKE) i antyserbski Węgierski Związek Oświatowy na Węgrzech Południowych (A Délmagyarországi Magyar Közművelődési Egyesület — DMKE) oraz około 50 lokalnych organizacji rozsianych po wszystkich niemal komitatach²⁸.

Na terenie Rzeszy Niemieckiej poza organizacjami, które wspólne były dla Niemiec i Austrii (obok wspomnianego Związku Szkolnego także Powszechny Niemiecki Związek Językowy — Allgemeiner Deutscher Sprachverein, 1885), istniał cały system organizacyjny, wyglądający jednak inaczej niż w Przed- czy Zalitawii. Zamiast podziału o bardziej geograficznym charakterze powstał taki układ stosunków, że poszczególne zrzeszenia miały charakter jakby branżowy. Punktem wyjścia stało się tworzenie związków dla popularyzacji polityki kolonialnej. Przez cały szereg drobniejszych organizacji (jak np. Zentralverein für Handelsgeographie und Förderung deutscher Interessen im Ausland, 1878, oraz Westdeutscher Verein für Kolonisation und Export, 1878) droga wiodła do założenia w 1882 r. Niemieckiego Związku Kolonialnego (Deutscher Kolonialverein), następnie Stowarzyszenia dla Niemieckiej Kolonizacji (Gesellschaft für deutsche Kolonisation, 1884), a przez ich połączenie w 1887 r. do Niemieckiego Towarzystwa Kolonialnego (Deutsche Kolonialgesellschaft). Znacznie później, bo dopiero w 1898 r., powstał Niemiecki Związek Flotowy (Deutscher Flottenverein), wzorowany na an-

²⁷ Najwięcej materiału jest w pracach Corradiniego i w jego biografiach (U.d'Andrea, Occhini, Pavoni), ponadto A. S andona, *L'Irredintismo*, t. I—III, Bologna 1932—1938.

²⁸ Informacje o związkach węgierskich otrzymałem od dra W. Felczaka, ponadto o antysłowiańskich z: *Maticá slovenská v našich dějinách*, Bratislava 1963, s. 175—183.

gielskiej Lidze Flotowej (Navy League), w 1904 r. Związek Rzeszy Przeciw Socjaldemokracji (Reichsverband gegen die Sozialdemokratie), a dopiero na początku 1912 r. Niemiecki Związek Zbrojny (Deutscher Wehrverein). We wszystkich nacjonalizm, zresztą bardzo silny, podporządkowany był celom, którym miały one służyć, spełniał w pewnym sensie rolę służebną. W większym stopniu występował on w organizacjach, które miały odgrywać w stosunku do tamtych rolę nadrzędną, a więc w nieudanej imprezie Związku Wszechniemieckiego (Alldeutscher Verband) z 1886 r., a potem w słynnym Związku Wszechniemieckim (utworzony w 1890/1891 r. jako Allgemeiner Deutscher Verein, w 1894 r. przemianowany na Alldeutscher Verband). W największej zaś mierze nacjonalistyczne były organizacje mające na celu zwalczanie obcych narodowości zamieszkujących Rzeszę, a więc Niemiecki Związek dla Północnego Szleswiku (Deutscher Verein für das nördliche Schleswig) założony w 1890 r., który później przybrał nazwę Nordmarkverein, dalej Związek dla popierania Niemczyzny na Kresach Wschodnich (Verein zur Förderung des Deutschtums in den Ostmarken) z 1894 r., od 1899 r. zwany Ostmarkenverein, czyli hakata, oraz najsłabsze ze wszystkich Zjednoczenie Alzacko-Lotaryńskie (Elsass-Lotharingische Vereinigung) z 1909 r.²⁹

Odmienność stosunków w Rosji powodowała, że związki nacjonalistyczne odgrywały tam rolę nieporównanie mniejszą. Nie stworzył organizacji tego typu ani panslawizm XIX w., ani neoslawizm początków XX w. „Czarne sotnie” z 1905 r. miały zbyt bojówkarski charakter i obliczone były na działanie bezpośrednio przeciw rewolucji, a w ideologii (jeżeli w ogóle można mówić o ich ideologii) bardziej carskie niż nacjonalistyczne. W ciągu 1905 r. powstawały kolejno: Związek Człowieka Rosyjskiego (Sojuz Russkogo Czelowieka) braci Szeremietiew, a następnie Związek Ludu Rosyjskiego (Sojuz Rosskogo Naroda) Puryszkiewicza, przy czym zwłaszcza ten ostatni stał się wkrótce reprezentacją skrajnego konserwatyzmu absolutystycznego, a choć próbował budzenia nastrojów nacjonalistycznych, osiągał jednak mizerne rezultaty. Tworzenie takich zrzeszeń zaczęło się w Rosji zbyt późno, a w okresie ruchów rewolucyjnych zbyt otwarcie połączone były one z reżimem carskim, aby mogły osiągnąć poważne znaczenie³⁰.

²⁹ Ogólnie o organizacjach propagandowych w Niemczech: J. Kuczyński, *Studien zur Geschichte des deutschen Imperialismus*, t. II, Berlin 1950. Najwięcej napisano dotąd o Związku Wszechniemieckim i o organizacjach propagujących politykę kolonialną. O organizacji antyduńskiej najlepiej w duńskiej pracy M. Mackepranga (tłum. niem.), *Nord-Schleswig von 1864—1911*, Jena 1912.

³⁰ Nie znamy żadnych prac poświęconych organizacjom nacjonalistycznym w Rosji, uwagi zostały napisane na podstawie literatury o dziejach Rosji w tym okresie.

Większe sukcesy miały za to do zanotowania związki niemieckie na terenie prowincji nadbałtyckich. Organizacje powstawały wszędzie, gdzie istniały jakiegokolwiek grupy ludności niemieckiej, zarówno w Europie, jak w innych częściach świata. Były to jednak na ogół związki skupiające członków nielicznych mniejszości niemieckich, posiadające charakter kulturalny, gospodarczy itp. Przy szerszym się wśród nich nieraz nacjonalizmie nie były jednak takimi zrzeszeniami nacjonalistycznymi, o jakie nam chodzi. Inaczej na terenie Balticum. Mimo stosunkowo małej liczebności tamtejszych Niemców, mimo okresów wrogiej im polityki rządu rosyjskiego przewaga gospodarcza, a także polityczna junkrów i mieszczaństwa niemieckiego była na tym terenie tak duża, że swoim położeniem niewiele różnili się oni od stanowiska narodu panującego. Pod wpływem ruchów narodowych i społecznych obudzonych wśród Estończyków i Łotyszów przez rewolucję 1905 r. powstawały wśród nich: Związek Niemiecki w Estonii (*Deutscher Verein*, wrzesień 1905 r.), Związek Niemiecki w Inflantach (*Deutscher Verein in Livland*, maj 1906 r., przetworzony z *Deutschtumsverein*) i Związek Niemców w Kurlandii (*Verein der Deutschen in Kurland*, czerwiec 1906 r.)³¹.

Już na podstawie tego niepełnego zestawienia widać, że Austria w całym systemie organizacji nacjonalistycznych zajmowała czołowe miejsce. Tak było zarówno pod względem liczby związków, jak i pod względem ich chronologicznego pierwszeństwa. Fakt ten nie może zresztą dziwić, gdyż był rezultatem nasilenia konfliktów narodowych na terenie monarchii naddunajskiej. W pewnym stopniu można mówić, że Austria stanowiła „poligon doświadczalny” (*Versuchsfeld* — mówiła współczesna publicystyka) dla wypróbowywania skuteczności działania i metod akcji stosowanych przez zrzeszenia.

Nie negując znaczenia i roli związków wśród innych grup narodowych, nacjonalistyczne organizacje narodu panującego najsilniej rozwinęły się wśród Niemców i wśród Węgrów. Nie świadczy to oczywiście, aby inne narody nie znały nacjonalizmu albo aby grupy rządzące nie stosowały polityki dyskryminacyjnej wobec mniejszości, ale wśród Niemców i Węgrów taka właśnie metoda działania odgrywała największą rolę.

Wynikało to w dużej mierze ze specyficznej pozycji, zajmowanej zwłaszcza przez Niemców w tej części Europy. Długi okres ich dominacji dobiegał kresu, a budzące się do świadomego bytu narody siłą faktu ograniczały zakres ich wpływów. Dotyczyło to zarówno zagadnień gospo-

³¹ „Kalender der deutschen Vereine in Liv-, Est- und Kurland”, Riga 1907—1914; B. Hollander, *Der Deutsche Verein in Livland*, „Jahrbuch der balt. Deutschtums”, 1931; K. R. Kupffer, *Die deutsche Vereine in Estland, Livland und Kurland*, „Livland. Kalender auf das Jahr 1918”, Riga 1917; A. Paucker, *Der Verein der Deutschen in Kurland*, „Jahrbuch des balt. Deutschtums”, 1931.

darczych (dowodem może być walka burżuazji czeskiej przeciw pozycjom niemieckiej), jak kulturalnych. Czeską okazywała się Praga wraz z najstarszym w tej części kontynentu uniwersytetem, a spod Pressburga coraz wyraźniej zaczynała wyłaniać się Bratysława. W takiej sytuacji zrozumiałe jest szerzące się coraz bardziej poczucie zagrożenia.

Organizacje nacjonalistyczne miały być jedną z metod zatrzymania tego procesu. Z jednej strony gromadziły one środki materialne wśród Niemców czy Węgrów spoza terenu uważanego za „narodowo zagrożony”, z drugiej starały się o zmobilizowanie do walki członków własnej narodowości na obszarach mieszanych narodowo.

W swojej działalności zrzeszenia nacjonalistyczne zwracały dużą uwagę na zagadnienia gospodarcze. Na terenie Czech starały się o to, aby w rękach niemieckich pozostawały fabryki i warsztaty rzemieślnicze, aby zdobywać nowe gospodarstwa rolne. Związek Marchii Południowej w swoim programie stawiał sobie za cel gospodarcze popieranie ludności niemieckiej, pośredniczenie w sprzedaży nieruchomości, udzielanie pożyczek chłopom i rzemieślnikom, ściąganie niemieckich osadników i utrzymywanie dotychczasowych mieszkańców. W sprawozdaniach Śląskiego Związku Marchii Północnej mowa jest o sprowadzaniu urzędników i robotników, o pośredniczeniu w zakupie i dzierżawie ziemi, o handlu sklepami i hotelami, o agitacji za zatrudnianiem wyłącznie Niemców, o udzielaniu wsparć kupcom itd. Nawet poczynania skądinąd pożyteczne, jak rozwijanie spółdzielczości, inspirowane i motywowane były koniecznością walki z narodowym przeciwnikiem.

Jeszcze większe znaczenie przykładano do sprawy języka, w pierwszym rzędzie do rozwijania własnego szkolnictwa. Tworzenie szkół było przecież zasadniczym celem największej ze wszystkich organizacji, Związku Szkolnego. Wszystkie związki węgierskie, noszące w nazwach określenie „oświatowy”, zwracały baczną uwagę na budowanie coraz to nowych szkół, ochronek i wszelkich zakładów kształcenia. Poza szkołami także biblioteki, czytelnie, różne domy kultury itd. były obiektami, które starały się rozwijać wszystkie organizacje.

Imprezy gospodarcze, kulturalne i pokrewne, które można by objąć wspólnym określeniem działalności „praktycznej”, występowały zresztą w akcji wszelkich organizacji narodowych, nie tylko tych, które określiliśmy jako nacjonalistyczne. Nie w samym fakcie prowadzenia takiej właśnie polityki tkwiły najbardziej charakterystyczne przejawy działania wspomnianych związków.

Obok działalności „praktycznej” wszystkie związki prowadziły z większym lub mniejszym nasileniem akcję propagandową. Jednym z założeń programowych było podkreślanie wyłącznie obronnego charakteru. Znajdowało to swój wyraz już w samych nazwach, choćby w tak częstym

sformułowaniu Verein zur Wahrung itp. (jednym z wielu przykładów może być Alldeutsche Vereinigung zur Abwehr der Slavisierung Oesterreichs). Związki niemieckie w Czechach wielokrotnie mówiły o konieczności walki ze „słowiańskim naporem”, także organizacje w Tyrolu głosiły przeciwstawianie się atakom ze strony włoskiej. Organizacje węgierskie proklamowały konieczność oporu przeciw niebezpieczeństwu panslawizmu, pangermanizmu czy dako-romanizmu, choć zmierzały niedwuznacznie do wynarodowienia obcych grup zamieszkujących kraje Korony św. Stefana, a w swoich sprawozdaniach chwaliły się, że spowodowały „polepszenie” stosunku liczebnego Węgrów i obcoplemieńców. Osławiona antysłowacka Femka uciekała się nawet do takich metod, jak próby porwania dzieci chłopskich w celu wychowania ich w węgierskim środowisku.

Wokół haseł walki ze „słowiańskim” czy „włoskim” naporem powstawała cała mitologia narodowa. Większość organizacji starała się wytworzyć przekonanie o swoim ponadpartyjnym czy niepolitycznym, a w każdym razie ogólnonarodowym charakterze dla uzyskania większej popularności. Śląski Nordmark przyjmował „wszystkich bez różnicy przekonań, o ile są pochodzenia niemieckiego”, gdyż chodzi o działanie „nie dla stronnictw, lecz dla narodu”. „Bozner Zeitung” w 1894 r. ogłosiła odezwę wzywającą wszystkich do udziału w „wielkim dziele narodowym”. Odezwa inaugurująca działalność Tyrolskiego Związku Ludowego w 1905 r. przypominała żywo w wielu szczegółach odezwę hakaty. W rzeczywistości poszczególne związki były nieraz narzędziami partii i często ze sobą rywalizowały.

To właśnie w Austrii pod wpływem ruchu pangermańskiego utworzona została bogata terminologia nawiązująca do zamierzchłej przeszłości germańskiej. Były organizacje, które podkreślały to w nazwach (Germanenbund, Bund der Germanen), a specjalnie częste było używanie średniowiecznej nazwy „marchia”, wyciągniętej z lamusa po raz pierwszy w 1848 r. Publicysta z kręgu Schönerera odgrzebał w 1896 r. rzekomo starogermańskie nazwy miesięcy, używane następnie przez niektóre związki Niemców czeskich, a w latach 1899—1900 figurujące także w organie hakaty „Die Ostmark”. Niektóre związki niemieckie w Czechach wprowadziły rachubę czasu od zwycięstwa Cymbrów nad legionami pod Noreją (113 r.p.n.e.).

Przy tym wszystkim jednak wśród organizacji w Austrii przewagę posiadała działalność „praktyczna”. Tymczasem poza jej granicami sytuacja wyglądała różnie. Związki Niemców w krajach bałtyckich wzorowane były na wiedeńskim Związku Szkolnym i w założeniu miały zajmować się przede wszystkim popieraniem niemieckiego szkolnictwa prywatnego i akcją oświatową. Na plan pierwszy w ich działalności wybiło

się zresztą wkrótce ściąganie niemieckich chłopów, co mimo różnych niepowodzeń doprowadziło do osiedlenia ok. 20 tys. kolonistów.

Natomiast w organizacjach nacjonalistycznych w państwie niemieckim w krótkim czasie na pierwszy plan wybijała się działalność propagandowa. Niemiecki Związek Kolonialny już w pierwszym programie jako główny swój cel stawiał budzenie w coraz szerszych kołach „zrozumienia konieczności skierowania pracy narodowej na pole kolonialne”. Wprawdzie Towarzystwo dla Niemieckiej Kolonizacji mimo inaugurującej *Odezwy do narodu niemieckiego* przybrało szybko charakter zrzeszenia przedstawicieli wielkiego kapitału, raczej organizującego kolonizację niż ją propagującego, ale po połączeniu w Niemieckie Towarzystwo Kolonialne punkt ciężkości przesunął się na akcję propagandową. Taka działalność od początku prowadzona była przez Związek Flotowy, Antysocjaldemokratyczny czy Zbrojny. Hakata zaczynała swoje istnienie od szeroko nakreślonego programu antypolskiej akcji pomocy dla niemieckiego mieszczaństwa przez różne instytucje kredytowe, prowadzenia kolonizacji, tworzenia biur pośrednictwa pracy itd., ale program ten szybko skurczył się do niepoznaki. W 1891 r. grupa urzędników, członków antyduńskiego związku Nordmark, założyła Związek Kolonizacyjny dla Zachodniej Części Północnego Szlezwiku (Ansiedlungsverein für das westliche Nordschleswig) w Rödding, lecz ten pomimo szerokiej reklamy zdziałał niewiele, a po kilku latach doszło w nim do nadużyć finansowych. Zadnych poważniejszych rezultatów nie osiągnął także Północnoszlezwicki Związek Kredytowy (Nordschleswigscher Kreditverein) założony w 1909 r.

Wytlumaczenie tej różnicy jest dosyć proste. To co określiliśmy jako działalność „praktyczną”, w Niemczech prowadzone było w przeważającej mierze przez organy państwowe. Z góry spod akcji związków nacjonalistycznych wyłączone były takie dziedziny, jak szkolnictwo, a zaangażowanie przez rząd ogromnych sum np. w kolonizację, potem w tworzenie instytucji kredytowych, czyniło udział w tym związków w gruncie rzeczy zbyteczny.

Prowadzi to nas do bardzo istotnego zagadnienia — do oceny skuteczności działalności nacjonalistycznych ugrupowań. Przy pomocy metod, które na ogół były do siebie podobne, starano się o zwerbowanie jak największej liczby członków. Akcja przez prasę, przez „wędrowniczych agitatorów”, przez „podróże werbunkowe” i innymi podobnymi sposobami przynosiła różne rezultaty. Obok kilku związków, których liczba członków wynosiła setki tysięcy (jak Związek Szkolny), niektóre liczyły ich zaledwie po parę tysięcy (np. Verein Südmark w 1913 r. liczył zaledwie 2 tys.). Przeciętnie, w zależności od terenu, na którym działały, organizacje te miały po kilkadziesiąt lub po kilkanaście tysięcy członków. Przy

organizacjach działających wśród Niemców stanowiących na danym terenie mniejszość ważniejsze jest jednak stwierdzenie procentowego udziału tej ludności w szeregach organizacyjnych. Zazwyczaj wynosił on zaledwie parę procent. Do dużych pod tym względem należał Tiroler Volksbund, który w 1913 r. skupił w 281 oddziałach 26 tysięcy osób, co stanowiło ponad 5% niemieckiej ludności Tyrolu południowego. Związek Szkolny w 1914 r. liczył ćwierć miliona członków, a więc ok. 2,5% całej ludności niemieckiej Austrii. Wyjątkowe miejsce zajmowały niemieckie związki w prowincjach nadbałtyckich. Licząc w 1908 r. razem 37,2 tys. członków, skupiały 23% tamtejszych Niemców. Natomiast w Niemczech, choć niektóre organizacje osiągnęły niebywałe rozmiary (Związek Flotowy liczył w 1913 r. ponad milion członków, z tego 790 tys. w należących do niego organizacjach), przeciętny udział był mniejszy. Związek dla Popierania Niemczyzny Zagranicą miał 58 tys. członków, a więc niespełna 0,1% ogółu Niemców Rzeszy. Hakata w prowincjach wschodnich zdołała zwerbować 1½% Niemców Poznańskiego i 1% Niemców z Pomorza Gdańskiego.

Nie był także identyczny skład społeczny poszczególnych zrzeszeń. W stowarzyszeniach niemieckich w Czechach duży odsetek członków stanowili przedstawiciele mieszczaństwa i chłopów, w niektórych także robotników, a obok nich inteligencji³². W Tyrolu licznie przeważali chłopci. Poza Austrią związki w Estonii i na Łotwie kierowane były przez wielkich właścicieli ziemskich, ale swoją przewagą gospodarczą i społeczną zdołali oni wywrzeć dostatecznie silny wpływ, aby wciągnąć w szeregi organizacyjne mieszczan i osadników chłopskich. Tymczasem w Niemczech w Towarzystwie Kolonialnym zdecydowaną przewagę mieli ludzie bogatsi i urzędnicy, na co skarżył się przewodniczący Towarzystwa w 1905 r., a w hakacie urzędnicy i inni ludzie zależni bezpośrednio od władz stanowili przeciętnie ok. 40% członków.

Tak więc można wyodrębnić dwa rodzaje związków nacjonalistycznych. Jedne powstawały na terenach, które cała lub część nacjonalistycznej opinii klas posiadających uznawała za zagrożone, drugie na terenach, gdzie takie zagrożenie albo w ogóle nie istniało, albo było zbyt małe, aby mogło poważniej oddziaływać³³. Pierwsze mogły na skutek tego liczyć na

³² Wśród członków Deutscher Kulturverband 52% mieli stanowić robotnicy, 10% komornicy, 10% chłopci, 27% przedstawiciele mieszczaństwa i 1% przedsiębiorcy. Oczywiście trzeba pamiętać, że dane te pochodzą od samego związku.

³³ Wprawdzie hakata powstała w Poznańskiem, które przez nacjonalistyczną publicystykę niemiecką setki i tysiące razy określano jako zagrożone przez żywioł polski, ale wiara w to zagrożenie w społeczeństwie niemieckim była w gruncie rzeczy niewielka, a zresztą w ciągu istnienia antypolskiego stowarzyszenia jej punkt ciężkości przesunął się coraz bardziej poza prowincje polskie.

większą popularność, a w zamian prowadziły akcję, która na polu gospodarczym i kulturalnym, w mniejszym stopniu politycznym, miała utrzymać dotychczasową przewagę narodu panującego. Drugie opierały się bardziej na państwowym aparacie władzy, niekiedy mogły zwerbować mniej przedstawicieli szerszych grup społeczeństwa, a główny nacisk w swojej działalności kładły na propagandę³⁴.

W tym „złotym wieku prasy”, jakim był koniec XIX w., każde stowarzyszenie, nawet najmniejsze, starało się o założenie własnego organu. Odmiennie znaczenie miały jednak miesięczniki czy inne periodyki rozprowadzane głównie wśród członków, a odmienną rolę spełniał cały system powiązań z szeroko kolportowaną prasą codzienną. Pod tym względem przewagę miały związki, w których propaganda górowała nad „praktyką”.

I jedne, i drugie związki opierały się na walce nacjonalistycznej, a swoją działalnością jeszcze bardziej ją potęgowały. Wszystkie miały zdecydowanie wsteczny charakter i walczyły z klasowym ruchem robotniczym. Ale wbrew pozorom wydaje nam się, że trwalsze były rezultaty wzajemnego szczucia na siebie narodów niż wypierania jednego przez drugi przez akcję gospodarczą czy kulturalną. To ostatnie było wprawdzie bardziej wymierne, ale za to ograniczone do węższych ram terytorialnych i oddziaływało na mniejszą liczbę osób. Pod tym względem stan liczby stowarzyszeń nie był decydujący. Na członka najczęściej zapisywała się jednostka już odpowiednio nastrojona (chyba, że chodzi o wypadki wstępowania pod naciskiem), natomiast docieranie na drodze pośredniej do opinii otwierało szersze możliwości. Słynny Związek Wszechniemiecki był organizacją elitarną, w okresie największego rozwoju, w latach 1914—1918, liczył zaledwie 30—40 tys. członków, a tylko niektórzy historycy zachodniemieccy kwestionują jego znaczenie.

Hasła skrajnego nacjonalizmu nie brakło i w Austrii, ale oddziaływanie ich wystąpiło najsilniej wśród ludności pogranicza. Działalność ideologiczna stowarzyszeń Niemców czeskich ułatwiła w kilkanaście lat po rozpadzie Austrii akcję Henleinowi. Jeszcze silniejszym echem odbiły się te hasła jednak w Niemczech, gdzie już w 1848 r. związek lipski żądał walki z „barbarzyństwem wschodnim”.

W całej aktywności organizacji nacjonalistycznych najgroźniejsze było naszym zdaniem to, co wiele dziesiątków lat wcześniej austriacki poeta Grillparzer określił jako „der Weg der neuen Bildung . . . von Humanität durch Nationalität zu Bestialität”. Trudno się zgodzić z niemieckim ba-

³⁴ Nie chodzi nam oczywiście o stwierdzenie, że jedne nie prowadziły akcji propagandowej, a drugie „praktycznej”, ale o podkreślenie, co uważały za sprawę pierwszoplanową.

daczem, że „ogólnie biorąc nacjonalizm przynosi przez starcia narodowości wiele cech brzydkich i niskich, ale także pięknych i uszlachetniających w swoim działaniu na wewnątrz”³⁵.

Austria była — jak stwierdziliśmy — „terenem doświadczalnym” organizacji nacjonalistycznych, tam one rozwinęły się specjalnie bujnie i w jakiejś części przyczyniły się do jej rozpadu. Ale większe spustoszenie uczyniły one w Niemczech, gdzie w życie wcielane były doświadczenia zdobyte nad Dunajem.

Адам Галос

НАЦИОНАЛИСТИЧЕСКИЕ ОРГАНИЗАЦИИ В АВСТРИИ НА ФОНЕ ЕВРОПЕЙСКИХ НАЦИОНАЛИСТИЧЕСКИХ СОЮЗОВ

Резюме

Статья, написанная во время работы над монографией антипольской немецкой организации, Дейчер Остмаркенфереин (Deutscher Ostmarkenverein), в первые годы ее существования, содержит замечания относящиеся к роли националистических союзов на территории Австрии, а также в некоторых других странах Европы, особенно в Германии. В существующей богатой научной литературе посвященной национальному вопросу, нет сравнительных исследований об учредительных формах развития национализма. Здесь мы имеем в виду организации господствующих наций, участвующих в борьбе против других национальных групп в период от половины 19 в. до 1914 г.

С точки зрения хронологии, первые этого типа организации возникали в Германии и Австрии в 1846—1848 гг., однако они были неустойчивы. Их настоящее развитие началось лишь после 1880 г. Сравнение отношений в разных европейских странах приводит нас к выводу, что эти организации наиболее значительную роль сыграли среди немцев в Германии, в Австрии (особенно в Чехии и Тироле) и в прибалтийских областях России, а также среди Венгров. Схематически можно бы здесь выделить две основные группы союзов. Одни из них возникали на тех землях, на которых основное население не чувствовало себя уверенно, другие там, где чувство опасности не проявлялось в столь резкой форме. Первые неоднократно пользовались большей популярностью и вели „практическую” деятельность в хозяйственной и культурной областях; другие больше опирались на государственный аппарат и в своей деятельности главное место предоставляли пропаганде. В Австрии, которая была как бы „экспериментальной территорией” националистических организаций, выступал чаще первый тип и хотя значение его было большое, однако более устойчивыми оказались последствия деятельности организаций второго типа, наиболее распространенных в Германии, где можно было пользоваться опытом монархии Габсбургов.

Перевел А. Дворски

³⁵ W. Mitscherlich, *Der Nationalismus Westeuropas*, Leipzig 1920, s. 288.

Adam Galos

THE NATIONALIST ORGANIZATIONS OF AUSTRIA AGAINST
THE BACKGROUND OF THE NATIONALIST ASSOCIATIONS OF EUROPE

S u m m a r y

Written in the course of work on monograph of the first years of the existence of the anti-Polish German organization, called *Deutscher Ostmarkenverein*, the article contains remarks relating to the role played by nationalist associations in the territories of Austria and in certain European countries, most specifically in Germany. In the very extensive material concerned with national questions there are no comparative studies regarding the development of institutional forms of nationalism. Reference is made to the organizations of ruling nations that participated in the struggle against other national groups in the period from the middle of the 19th century to 1914.

Chronologically, the first associations of this type were organized in Germany and Austria in 1846—1848. They were not permanent, however. Their true development began only after 1880. A comparison of conditions in the different European countries leads to the assertion that the organizations under discussion played their biggest role among the Germans in the German Reich, in Austria (especially in Bohemia and the Tyrol) and in the Baltic provinces of Russia as well as among the Hungarians. Some of the organizations appeared in territories where the reigning nationality considered itself endangered and others in territories where this danger did not play an important role. The first of these often won wider popularity and devoted themselves to "practical activity" in the economic and cultural field; the latter leaned more heavily on the apparatus of state authority and placed the main emphasis on propaganda. In Austria, which was a kind of "testing ground" of the nationalist organizations, the first type was more widely prevalent. But although these associations exerted a great influence yet the effects of the second type were more durable. These were most prevalent in Germany which drew upon the experiences of the Habsburg monarchy.

Translated by Krystyna Cękańska